

# OGNIKO DOMOWE

Gazeta dla kobiet.

Bezplatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 16-go maja 1926 r.

Nr. 20.

## Królowa Aniołów.

Ave Maria, Regina coeli !...  
Na ziemię schodzi już świt różany...  
Chwałę Najświętszej głoszą anieli,  
Cześć śpiewa wazobświat Niepokalanej...  
Ave Maria, Regina coeli !...

Regina coeli, ave Maria !...  
W cisy kościelnej grają organy,  
Głos płynie szerzej, w błękit się wzbija...  
Cześć oddawajcie Niepokalanej !...  
Regina coeli, ave Maria !...

Ave Maria, Regina coeli !...  
Na ziemię schodzi rozświt różany,  
Chwałę Najświętszej głoszą anieli...  
Chwałę Najświętszej głoszą kapłany,  
Ave Maria, Regina coeli !...

Regina coeli, ave Maria !...  
W cisy kościelnej grają organy...  
A Matka Boża — czysta lilie,  
Jaśnieje w chwale Niepokalanej...  
Regina coeli — Ave Maria !...

## Brwi a charakter kobiety.

Jeśli się pragnie dawną metodą określić charakter dzisiejszej kobiety według jej powierzchowności, to moda obecna stawia w tym kierunku dosyć poważne przeszkody. Sprowadza je ona bowiem wszystkie do jednego mianownika. Kobieta dzisiejsza, jedna jak druga jest wąska w biodrach, płaska w bińście, z krótką fryzurką i wymalowaniami w kształt serca ustami. Gdzieś tu więc znaleźć charakterystyczne różnice? Obecnie także brwi, które nadają twarzy tak znamiennego charakteru, ulegają tej egalizacji.

Nowoczesne wymogi piękności żądają, aby nad oczyma był zakreślony łuk. Wąska linja powstaje albo przez wyrwanie zbędnych włosów, co jest jednak dosyć bolesnie, a następnie zakreśla się je cienkim pędzeliem w tej formie, jaka się nam najlepiej podoba. Ten drugi sposób jest bardzo używany przez artystki, ponieważ pozwala im to na nadanie swojej twarzy dla każdej roli odmiennego charakteru.

By trzeba to zaznaczyć, że brwi są bardzo znamienne dla charakteru. Wysoko podniesione, dowodzą silnej uczciwości, ale niezbyt wysokiej inteligencji. Słaby porost w brwi wskazuje na brak sily żywotnej i energii, gdy przeciwnie gęste, szerokie brwi wskazują

na silną konstytucję, wytrzymałość i zdecydowany charakter. Jeśli gęste brwi stoją dość daleko od siebie dowodzi to dobrego i szerszego charakteru. Jeżeli brwi są jaśniejsze od włosów, wskazuje na to niezdecydowany charakter. Wysoko na czole umieszczone brwi oznaczają słabość i nieporadność. Czarne brwi znamionują temperament namięty, rude dumną i wygórowaną ambicję, zbyt jasne słabe zdolności.

Takie włoski można było wysuwać z układu brwi i ich barwy w czasach dawniejszych, dziś wszystkie brwi są ciemne i mają jednakowo sztuczne linje, która odrazu staje się kluczem zamykającym zagadkę psychiki każdej kobiety nowoczesnej.

## Kobiety w dyplomacji.

Jedną z pierwszych kobiet, zajętych w służbie dyplomatycznej, jest miss Lucille Atcherson, sekretarka amerykańskiego poselstwa w Bernie. Otrzymawszy staranne wykształcenie szkolne w Columbus, a uniwersyteckie w Chicago, oddała się Lucille Atcherson służbie publicznej, pracując we Francji przez kilka lat nad uzyskaniem prawa wyborczego. Przez czas dłuższy była sekretarką prywatną Anny Norgan, później nadsekretarką komitetu amerykańskiego dla badania zniszczenia wojennego we Francji i to w Soissons, Chateau Thierry, Bieraucourt. Później została kierowniczką kwatery głównej komitetu amerykańskiego w Paryżu. Otrzymała wyróżnienie od prezydenta Hardinga za wzorową pracę w Komitecie

Drugą Amerykanką w służbie dyplomatycznej jest nią w kierunku utrzymania powszechnego pokoju. Resulem amerykańskim w Amsterdamie.

W ambasadach pracując na wybitnych stanowiskach kobiety Bułgarii, Węgier, Norwegii, Urugay'a i Assyrii. Przez czas dłuższy zastępowała państwo Sowietów Rosjanka Kolontaj w Oslo. (Czy nie Kollataj?)

Angielka Gertruda Bell, pierwotnie sekretarka brytyjskiej dyplomacji w Mezopotamji, działa obecnie w Iraku. Działalność jej cywilizacyjna budzi podziw wielokrotnie i wywołuje pochwały rządu brytyjskiego.

## Modne choroby.

Każda moda, jak każdy despota, ma swoich niewolników i swoje ofiary. Wczorajsze pokolenie cierpiało bardzo dotkliwie wskutek utywiania gorsetu, z którym zataroście walczyli lekarze i higieniści. Dowiedziono, że forsowanie się gorsetem powodowało zastraszające szerzenie się błędny wśród dziewcząt, co potwierdziło spostrzeżenie, iż chorobie tej nie podlegali chłopcy, a nawet że groźniej występowała ona u dziewcząt o dobrej tuży, niż u chudych, ponieważ te

pierwsze sznurowały się szlafki! Ale wszystkie te argumenty były bezskuteczne, dopóki klin nie wybił się klinem, a moda modą.

Dziś natomiast spostrzeżono, że cienkie pończochy i krótkie suknie wywołują chorobliwą zaczerwienienie nóg, gdyż zimno jest przyczyną nieprawidłowego obieg krwi. Na razie jest to objaw znacznie mniej niepokojący, niż skutki panowania gorsetu, być może jednak, że czas i lekarze odkryją jeszcze jakieś gorsze wpływy nowoczesnej, wygodnej mody kobiecej. Natomiast ze strony etycznej wpływ dzisiejszej mody jest dość niebezpieczny, gdyż oprócz tych zaczerwienień wywołuje także podobno, o zgrozo, zgrubienie odsłoniętych nóg. Argument to znacznie bardziej przekonujący dla naszych pań, niż взгляд na zérowie podobnie jak przepowiednia przeciwników krótkich włosów, którzy prostru strażą wyśmieniem...

Ale niema obawy, by te spostrzeżenia zmienić mogły flizgnorze mady. Ród ludzki bowiem, a może jeszcze bardziej kobiety, nie przerza się zbytnio swe mi chorobami. — Prostru nie wierzy w skutki swej lekomyślności dopóki nie odczuje ich na własnej skórze.

## Niech się stanie!

Słońce świeci promieniste  
Ziemia leży marząc w śnie —  
Niebo jasne uroczyste,  
Znowu wiosna wola: — Stań się!

Już się stało! Zwolna wszędzie,  
Ruch, gwar wstaje naokoło,  
Wiosna ziemi szatę przędzie;  
I przyrodą stroi w kolo.

I ptaszyny powróciły  
Z nową wiosną w lasy, gaje,  
Pieśń weselną zanuciły,  
Echa niasą w dal ruczają.

Zdzbia zielone wytryskują,  
Z pąków zerka wiosna liście,  
W słońcu ciepłe życie czują  
I fiołki i zawilce.

Rok za rokiem niestrudzenie,  
Wiosna nowe życie stwarza,  
I po zimie nieprzerwanie,  
Ziemia stroi się odmładza,

W sercu biednym zaś człowieka,  
Ozy wnet wiosna nie zagości —  
I wnet nowe życie czeka,  
Odrodzenia i miłości?

Ozy z zgrzybiałej starej pieśni,  
Nigdy kwiaty nie wytrysną,  
Nie ożywi echo pieśni,  
Słońca blaski nie zabłysną?

Jednak biedne ludzkie serce,  
Ufać musisz nieprzeastanie;  
Wszak po życiu poniewierce  
Zabrzmie słodkie: „niech się stanie!”

Jedną wiosnę raz na świecie,  
Ludzkie serce biedne przejdzie,

Zato wiosny wiecznej kwiecie,  
Dobrym sercem w niebie wszędzie.

Tam rozbrzmiewa pieśń radości,  
Wiosnę szczęście sprzyja wszędzie,  
Słońcem wieczystej miłości,  
Opromienienie każdy będzie.

## Emanypacja mahometanek.

Dotu się teraz płacę o wyzwoleniu kobiety mahometanek. I w istocie dzięki demokratycznemu prądowi, panującemu dziś w Turcji, Turczynki również przeszły drogą postępu, zyskując swobodę i prawa wolnego człowieka. Turcycki ruch feministyczny udzielił się również mahometankom tych krajów europejskich które nie wchodziły w skład państwa tureckiego. Widzimy więc związki kobiet mahometanek w Serbji i Bośni. Niedawno odbył się pierwszy publiczny wieczorek towarzyski, urządzone staraniem towarzystwa „Gejret” w Serbskiej, a głównym punktem programu był referat na temat postępu i modernizacji kobiety mahometanek. Referentką była uczennica VII klasy gimnazjalnej, p. Ruzija Hanafizowowa, co świadczy o tem, że ruchem emanypacyjnym kobiet mahometanek w Bośni kierują osoby jeszcze bardzo młode. Prelegentka uskarżała się na los kobiety mahometanek, który w rzeczywistości ma mało wspólnego z pięknością opiewanymi pisarzami europejskich

Kobieta mahometanska nie żyje bowiem wśród orjentalnego zbytku. Jedynym celem mahometanek było wówczas: „jeść, aby żyć, i żyć, aby jeść!” Ozywiście wina spada na mężczyzn, którzy uważają kobietę za martwy przedmiot, za swoją własność.

Po referacie, ogłoszonym z temperamentem, rozwinęła się żywa dyskusja, w której braty udział zwoleńczki emanypacji. Tu i ówdzie odzywały się wprawdzie nieśmiało głosy opozycji, ale spotkały się z energiczną odpawą. Nawiasowo dodać należy, że większość uczestniczek wieczornicy „Gejretu” nosiła fryzury a la garconne. Rewolucja kobiet mahometanek zaczęła się więc — od głowy.

## Gospodarze odrodzenie Polski przez kobiety.

W życiu gospodarczym powojennym Polski, kobieta staje się coraz poważniejszym czynnikiem, z której siłą liczyć się muszą i powinni kierownicy naszego bytu. Siła ta jednak, instynktowo szuka dla siebie ujęcia i zastosowania i raz przypadkowo je znajdując, inny raz znowu idzie na zmarnowanie, gdyż niema w tem wszystkim obmyślanego planu, żadnego bliżej określonego programu.

Czas najwyższy, aby powziął pewnej postanowienia, temwięcej, że zbliża się zasadnicza przemiana w życiu gospodarczym Polski — reforma rolna.

Kiedy rozdrobione warszaty producentki rolnej będą musiały zmienić metody pracy przejść na gospodarke znacznie intensywniejszą i w wysokim stopniu uprzemysłowioną, stanowić będą mogły bardzo odpowiednio pole do pracy dla kobiet, i zatrudniać setki i tysiące rąk kobiecych.

W jakim jednak kierunku pójść i w co uderzyć przedewszystkiem? Co może liczyć na rynek wewnętrzny, na rynek zagraniczny. Co wytrzyma konkurencję z produkcją innych krajów? Co może być zu-

pełnie bez konkurencji? Oto cały szereg zapytań jakie nasuwają się już dzisiaj i nasuwac się będą coraz gwałtowniej myślom i dobrej woli prac kobiet naszych.

Przytoczmy przykład. W pierwszym rzędzie je dwabnictwo.

Gdyby udało nam się rozwinąć przemysł jedwabniczy na wielką skalę, miliony już, a nie tysiące kobiet znalazłoby zatrudnienie w kraju, a tem samem ustalaby emigracja kobiet do Niemiec, Francji, Danii.

Pisma nie podawałyby codziennie celych kolumn wiadomości o samobójstwie pozabawionych pracy kobiet domy przytułków i noclegów nie miałyby codziennie około 500 bezdomnych i bez pracy kobiet, a drobne warsztaty rolne znalazłoby nowe, stałe, poważne źródła dochodów.

Weźmy przykład inny! Przemysł artystyczny. Znany jest przecież wszystkim sztytm naszych kobiet z ludu. Zwróciła już niejednokrotnie Europa i dalsze jeszcze kraje uwagę na hafsy, wyoinanki, makaty ludowe, batki, kilimy i wszelkiego rodzaju wyroby ludowe polskie. Szkoły zawodowe żeńskie rozwijają w tym kierunku wrodzone zdolności naszych dziewcząt, a na wystawach otrzymujemy nagrody i odznaczenia, a sędziowie leczą na to nowe piękno o swoistym charakterze. Gdyby to rozwinać, to naprawdę jesteśmy bez konkurencji.

Poszatk nasuwają się różne inne gałęzie wytwórczości jak pszczelarstwo, produkcja owoców i przetworów owocnych, młecznicarstwo, hodowla drobiu, uprawa roślin lekarskich. Trzeba jednak to wszystko ująć w program, rozpatrzyć, a następnie przysiąwszy jeden plan z całą energią i wytrwałością wprowadzić w życie.

Dla stowarzyszeń kobiecych, których zjazdy odbywają się przeważnie na wiosnę, jest to bardzo poważny temat do dyskusji i do rezolucji doniosłego znaczenia. Stowarzyszenia kobiet są za słabe, by którekolwiek z nich mogły postawić samodzielnie krok naprzód w sferze gospodarczej, ale wspólnymi siłami możnaby zdziałać bardzo wiele.

Zagadnienia gospodarcze są dziś na ustach wszystkich. Rozumiemy już od dawna, że wytwórczość i eksport są miarą znaczenia i wartości każdego państwa, więc nie zakładajmy ręk, nie patrzymy bezzwyczajnie jak marnują się siły i zdolności kobiet polskich, jak krew uszka żołaka w otchłan hańby. Kobiety polskie pamiętajcie muszą że w ich rękach może bardziej niż w rękach mężczyzn spoczywa problem gospodarczego odrodzenia Polski.

## Do mego Anioła Stróża.

Gdy w nocej zaciąży sen sklei powieki  
I duszy zniekanie koł się w śnie,  
Aniele mój stróżu nie odmów opieki  
Aniele mój stróżu nie opuść Ty mnie!

Daj łube widziadła, any daj mi promienne,  
Z minionych lat młodych barwne wieńca wj  
Gdy spojrzę w świat marzeń przez oczy  
współzanne

Ty szczęścia obrazy z wysoka mi ślij.

Zaś rano gdy w złotych promieniach  
swych słońce

Podniesie małe biedną i pierzochnię snów rój,  
Na życia trud ciężki, na prace znojące,

Daj siłę — daj męstwo, Aniele Ty mój!

A kiedy w ostatniej już, kiedyś godzinie  
Wyciągnie ku tobie stygnącą swą dłoń,  
Z niebieskich przestworów niech postać

Twa spływa,

I śmieczne Twe skrzydła nad mą głową skłóci.

## Pojedynek 18-letniej panny.

Manja pojedynkowania się w Budapeszcie doprowadziła w tych dniach do sprawy honorowej, o jakiej świat dotychczas nie słyszał. Mianowicie w jednej z najpiękniejszych sal fechtunkowych w Budapeszcie stanęli na przeciw siebie: jęomość z najlepszego towarzystwa i 18 letnia panna. Zazwyczaj należy, że od pewnego czasu Budapeszteni zkapalem zaczęły uprawiać sport fechtunkowy i codziennie widzieć tam można w salach fechtunkowych młode dziewczęta najlepszych kół towarzyskich, które, ubrane w czarne kostiumy, uprawiają się w robieniu szpada.

Do wspomnianego pojedynku doprowadziło następujące zajście. Oto w sali fechtunkowej zjawił się przed kilku dniami pewien mężczyzna, którego uwaga była źle przyjęta przez fechtującą się pannę. Nastąpiła pomiędzy nimi ostra wymiana słów, zakończona zapowiedzią panny, iż sprawę rozstrzygnie pojedynek. Po groźbie nastąpiły ożyny. 18 letnia panna wysłała świadków, a wyzwany mianował ze swej strony sekundantów i ponieważ przyjechała nastawała na to, aby się odbył pojedynek, przeto postanowiono stoczyć pojedynek na szable.

Przeciwnicy stanęli wreszcie oko w oko a sekundanci w ostatniej chwili starali się pojednać zwalnionych. Na nią się to jednak nie zdało. Podczas gdy przeciwnik owej panny zanosił się od śmiechu, ona sama trwała w postanowieniu doprowadzenia rozprawy honorowej do końca. Gdy przyszała chwila rozpoczęcia a sekundanci jego zażądali, aby to samo uczyniła i przeciwniorka, która uszyła to żądanie za nieprzyzwolite i niemożliwe do wykonania. Sekundanci obstawali przy swoim, twierdząc, że skoro kobieta chce być zrównana w prawach z mężczyzną i na równi z nim orędem rozstrzygnąć sprawę honorową, to niech walczy w jednakich z nią warunkach.

Młoda dama dostała spazmów i rzucała broń. Zważona para rozstała się bez pojednania.

## Okręt zakochanych.

### Epidemia miłości podczas podróży morskiej.

Parowiec „Express of Scotland”, który przybył do portu Southampton po trzytygodniowej podróży, zyskał miano „okrętu zakochanych”.

Na pokładzie „Expressu” znajdował się 400 pasażerów, których tak rozmarzył morze i czarujący nastrój wiosny, iż w czasie podróży zapłoneli ogniem miłosnym.

Oficjalnie zaregizowały się 44 pary.

Siedem gorętszych par nie mogło wytrzymać burz miłosnych i postanowiło na pokładzie okrętu poplącać się węzłem małżeńskim.

Słubu udzielił kapitan „Expressu”, a na ośesoł nożowniców odbyła się wspaniała uroczystość połączenia z sabiną i tańcami, trwającymi dwie doby.

Tę epidemję miłości wywołała para młodych małżonków, którzy znajdowali się w podróży poślubnej i zarazili swem szczęściem pasażerów.

## Z księgi myśli.

### I.

Nie lękaj się tego, że padniesz jak wielu  
Walozących z przesady, bez odwagi;  
Mąż wielki umysłem wciągnął stoł na cel, a  
głupi rzucają nań strzały.

I nie drży, gdy z nocnych na ciebie  
gdzieś/cieni,

Zawisła dłoń pocisk wymierzy;  
Bo ludzkość z tych samych buduje kamieni,  
Pomniki dla prawy szermierzy.

### II.

Nie sarkaj na życie, że tobie nie dało  
W rozkoszach się plawić po uszy:  
Bo często majątku całego zamalo,  
By spokój okupił nim duszy.

I nie lam rąk gnuśnie, gdy ciężkie zawody,  
Czas drogi ci będą mitrężył;  
Bo los cię próbuje, stawiając przeszkody,  
Czy będziesz je umiał zwyciężyć.

## Wesoły kącik.

### Bolesna próżnia!

Pawien krytyk wymawiał Dumasowi (ojcu) nacyie  
w jednej z jego powieści frazesu: „bolesna próżnia,  
która wytwarzają chwile słabości”.

— Dziwaczne skojarzenie pojęć! Jakżeż próżnia  
może być bolesna?

Na to Dumas.

— Drogi przyjacielu, nie odczuwałeś nigdy bólu  
głowy?

### Zyd nad morze.

— Panie Pipelmann, podobno pan całe lato spędził  
nad morzem?

— Właśnie stamtąd wróciłem.

— Powiedz mi pan szczerze, czy morze jest na-  
prawdę takie głębokie?

— Tego nie wiem, bo tam, gdzie ja się zwykłe  
kąpałem, to nie było wcale wody, tylko piasek.

### Dobrze objaśnił.

— Powiedz mi\* obłopuze, gdzie tu mieszka Kuba  
Kozik?

— Adyć kole Józka Gajdy.

— No dobrze, a gdzie mieszka Józek Gajda?

— Adyć kole Kuby Kozika.

— No, to powiedz mi, gdzie obaj mieszkają.

— Kole siebie.

### Dobry dom.

— Przyszła synowa pani dobrodziejki, jak słysza-  
łem, pochodzi z bardzo dobrego domu?

— Dom naprawdę niegłęboki, ale jest tam jeszcze  
kawal niezabudowanego placu.

### Polityka zagraniczna.

— Oóż, pańskiego syna przymknęli?

— Sam sobie piwa nawarzył.

— Oóż zrobił?

— Zaczął pracować w polityce i to zagranicznej,  
bo zaczął drukować we własnym zakresie „dolarówki”.

### Podczas ćwiczeń.

— Jak daleko jest do tego lasu?

— Tysiąc pięćset kroków.

— Dlaczego ty to tak pewnie mówisz Szulo?

— Dlatego, że jakbym powiedział, że nie wiem, to  
pan kapral kazałby mi tam zaraz pójść i zmierzyć  
krokami.

### Też powód.

— Słuchaj no, co tam są za krzyki w bramie?

— Tam się dwóch bije.

— O co?

— Oni się kłócą o to, jak dawno zawarli bra-  
terstwo.

### Nasze dzieci.

— Opowiedz mi babuniu jaką piękną bajkę.

— A o czym, kochanku?

— O grzechonym obłopozyku, który miał dobrą  
babcię i dostał od niej dużo, dużo cukierków.

### Powiedział prawdę.

Sierżant: — Józku, a gdzie ty idziesz?

Zołnierz: — Przynieść wody, panie sierżancie.

Sierżant: — W tych obszarpanych spodniach?

Zołnierz: — Nie, panie sierżancie, w kubelku...

### Skutki ogólnej biedy.

— Słyszałem, żeście się poprawili, że już nie  
kradniecie.

— Hiii... a bo to jest, proszę pani Dobrodziejki,  
teraz co kraść.

### W salonie.

Muzyk gra na fortepianie, a goście zamiast słu-  
chać gadają. Muzyk zwraca się do gospodyni domu:

— Czy pani nie sądzi, że moja gra przeszkadza  
tym pańcom?

— W istocie nie zwróciłam na to uwagi... graj  
pan ockolwiek elsejz..

### W szkole.

— Kto ci wypracował to zadanie, powiedz praw-  
dę i nio tylko prawdę...

— Mój tatko...

— Jakto? całe zadanie?

— Nie całe, ja ojcu pomagałem...

### Oko za oko.

Teściowa; — Więc tak wygląda pańska wdzięcz-  
ność za te, że oddałam mu córkę?

Zięć: — Przepraszam, to nie wdzięczność, to tyl-  
ko... odplata!

### Przysłowie zmienione.

Przysłowie powiada; „Po sukniach poznaez czło-  
wieka”.

— Tak, ale po sukniach jego... żony!

### Bezczelność.

— Antek wiesz co?.. do tego adwokata Zeta, to  
ja już nigdy po żebrze nie pójde!..

— A to dlaczego... czy nigdy nie daje?

— Owszem, ale taki bezzelny, że zaraz grozi  
człowiekowi robotą.

### Przyspieszona kuracja.

— Czy lekarz dał ci na przyspieszenie powrotu  
do zdrowia?

— Tak. Powiedział mi, że za każdą wizytę bie-  
rze 25 złotych.

Redaktor naczelny: Leon Formalski

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski

Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego”  
w Chojnie